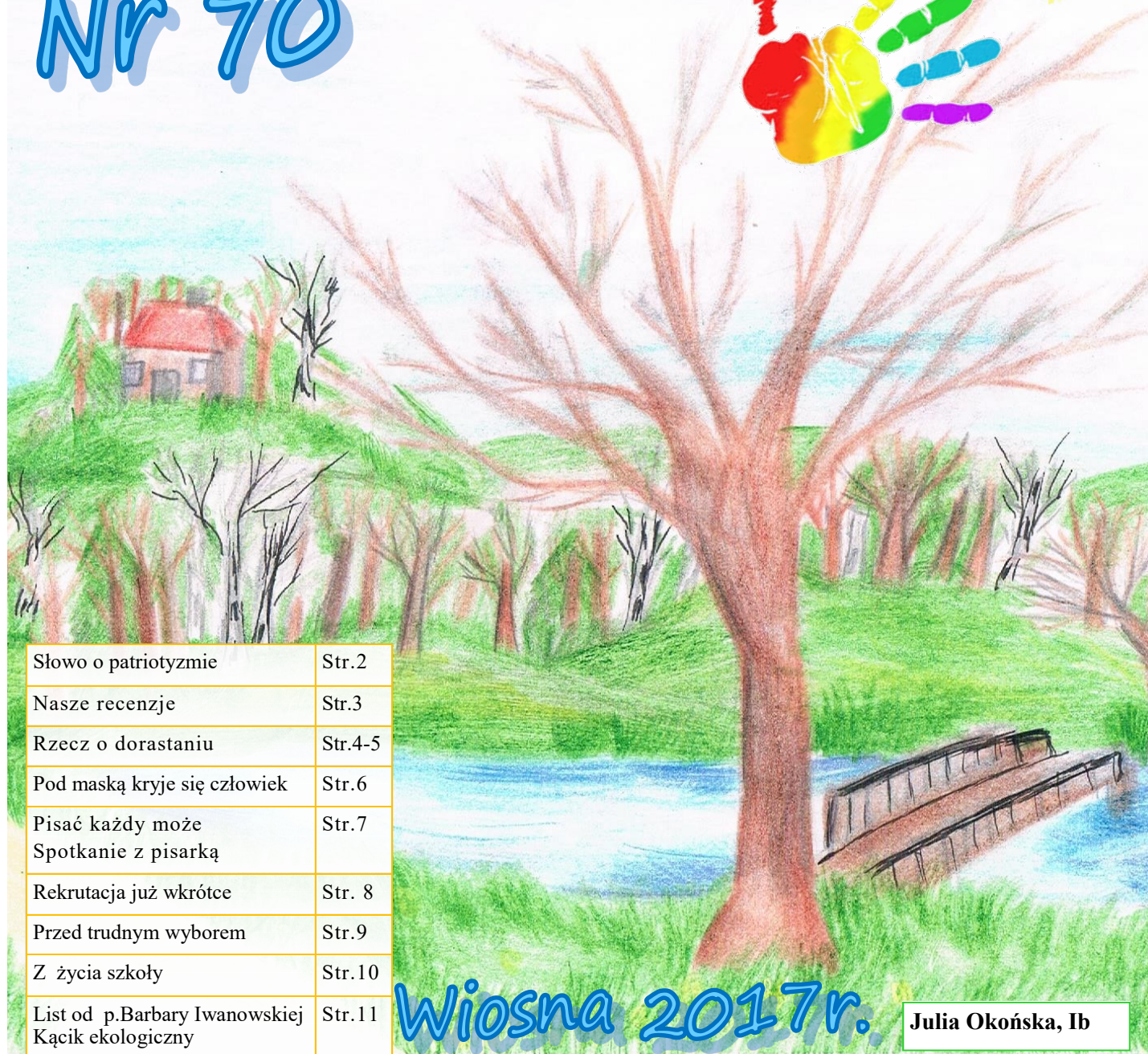


# GIMZLETKA

Nr 70



|                               |         |
|-------------------------------|---------|
| Słowo o patriotyzmie          | Str.2   |
| Nasze recenzje                | Str.3   |
| Rzecz o dorastaniu            | Str.4-5 |
| Pod maską kryje się człowiek  | Str.6   |
| Pisać każdy może              | Str.7   |
| Spotkanie z pisarką           |         |
| Rekrutacja już wkrótce        | Str. 8  |
| Przed trudnym wyborem         | Str.9   |
| Z życia szkoły                | Str.10  |
| List od p.Barbary Iwanowskiej | Str.11  |
| Kącik ekologiczny             |         |

Wiosna 2017r.

Julia Okońska, Ib

# Słowo o patriotyzmie

**„Patriotyzm oznacza umiłowanie tego, co ojcyste: umiłowanie historii, tradycji, języka czy samego krajobrazu ojcystego.”**

**Jan Paweł II**

Jak współczesna młodzież wyraża swoją postawę patriotyczną?

Patriotyzm nie ma krwi na rękach, nie oznacza walki o wolność i wyzwolenie. Dziś, Polska jest krajem wolnym, Już nie musimy walczyć o jej istnienie. Jak więc okazujemy naszą miłość do ojczyzny?? Obchodząc święta narodowe - 11 listopada czy 3 maja, wywieszanie flagi, lub chociażby pamięć o polskim języku żyjąc za granicą.

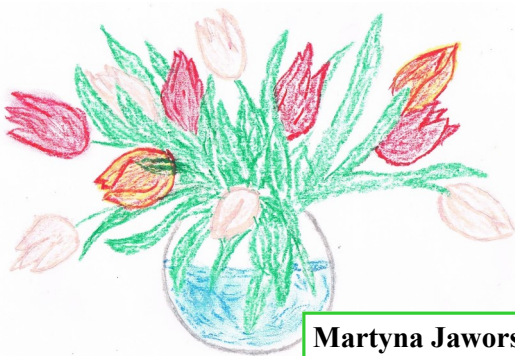
**Ola Struska,**

Młodzi ludzie pokazują swój patriotyzm na wiele sposobów. Niektórzy pomagają osobom ubogim, zostają wolontariuszami. Niektórzy chcą coraz więcej wiedzieć o swojej ojczyźnie. Coraz więcej osób nosi także bluzy, koszulki z ważnymi datami dla Polski. Uważam jednak, że niewielu wie, co nosi. Młodzi ludzie inaczej niż ludzie starsi okazują swój patriotyzm - „dużo mówią mało robią”.

**Kasia Hasioli, 1a**

Większość młodych ludzi jest patriotą. Powinniśmy kochać swoją ojczyznę, ale są też tacy ludzie, którzy to udają. Może zachowują się tak, bo nie chcą stracić znajomych, którzy też nie są patriotami? Nie każdy musi chodzić na uroczystości, ale trzeba mieć szacunek do kraju. Ojczyznę powinniśmy traktować jak własną matkę, powinniśmy ją reprezentować i być dumni, że żyjemy w tak pięknym państwie.

**Piotr Jaworski,**



**Martyna Jaworska, III a**

W dzisiejszych czasach ludzie często nie wiedzą, że aby być patriotą nie trzeba walczyć. Bycie patriotą jest tysiąc razy prostsze niż kiedyś. Nie musimy martwić się, że stracimy życie czy też rodzinę. Najważniejszym punktem w tej sprawie jest to co mamy w głowie... Jest to nasza pamięć, która „wskrzesza” poległych. To dzięki niej nasi przodkowie będą istnieć przez wieki...

**Klaudia Pawlik, IIIa**



**Agata Jaczyńska, IIb**

Współcześnie patriotyzm okazuje się na wiele sposobów. Opiera się on przede wszystkim na zasadzie bycia dobrym obywatelem sumiennie wypełniającym swoje obowiązki względem narodu. Jako, że Polska obecnie jest krajem suwerennym, młodzi ludzie nie muszą przelewać krwi swojej walcząc o niepodległość kraju. Nie oznacza to jednak, że patriotyzm stracił swoją wartość. Obecne formy patriotyzmu również są odpowiednie do naszych czasów. Każde, nawet najmniejsze zainteresowanie i szacunek do ojczyzny można zaliczyć do patriotyzmu. Chodzenie na wybory, wywieszanie flagi, uczestnictwo w różnych konkursach, biegach, marszach czy świętach dotyczących swojego kraju jest patriotyzmem. Niektórzy jednak sądzą, że patriotyzm ma większy zasięg niż w rzeczywistości. Stąd takie niektóre osoby próbują ochronić swój kraj np. wywierając presję na obcokrajowcach, zastraszając ich, co oczywiście jest błędem. Patriotyzm a dyskryminacja rasowa w żadnym stopniu nie są ze sobą powiązane. Patriotą dba o swoją ojczyznę nie odbierając jej drugiemu człowiekowi, walczy, ale tylko w chwili zagrożenia.

**Magdalena Gaj, 1b**

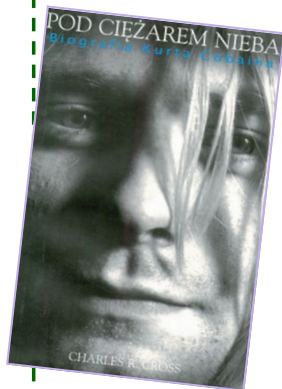
Teraz nie każdy obywatel ma szacunek do ojczyzny. Jedni uważają się za patriotów, a drudzy uważają, że jeszcze nimi nie są. Prawdziwy patriota Rzeczypospolitej Polskiej powinien uczestniczyć w różnych przedstawieniach np. 3 maja. Powinien wywieszać flagę na różne święta narodowe, a także uczyć się języka polskiego. Choć nie każdy to robi, ale ważne jest także to, aby kochać swoją ojczyznę taką jaka jest. Dzisiejsi ludzie nie wiedzą kto to prawdziwy patriota. Ci, którzy przeżyli drugą wojnę światową wiedzą, wiernie walczyli o nasz kraj a także o nas, aby nam żyło się lepiej niż im. Więc dziękujemy za to wszystko i bądźmy patriotami.

**Luiza Pękala, 1a**

# Nasze recenzje

## „Pod ciężarem nieba” Charles R. Cross

Jak powinna wyglądać dobra biografia? Interesująca, wciągająca i pokazująca różne oblicza bohatera.. Książkę, w mojej opinii, czyta się świetnie, jest to pozycja nie tylko dla fanów Nirvany, ale i osób lubiących dramaty rodzinne, książki obyczajowe, lub po prostu chcą przeczytać historię pospolitego narkomana. Tragedia głównego bohatera polegała na tym, że nie potrafił zapanować nad gwałtowną sławą. Przypomina to historię hazardzistów, lecz tu wartość jest o wiele cenniejsza. Jest nią charakter człowieka, sposób w jaki przyswaja on popularność. Za wszelką cenę



dążył by być sławnym, aby potem tę sławę znienawidzić. Czytając dowiadujemy się na przykład o zmianie tytułu płyty „I hate myself and I want to die” – co znaczy nienawidzę siebie i chcę umrzeć. Ostatecznie dzięki wytwórni album został nazwany „In Utero”. Ten fakt pokazuje nam jak bardzo Kurt nie radził sobie z rzeczywistością.

Czytając książkę nieustannie zastanawiałam się, jak wyglądałaby muzyka rockowa dzisiaj i jak ogromny na nią wpływ miała Nirvana.

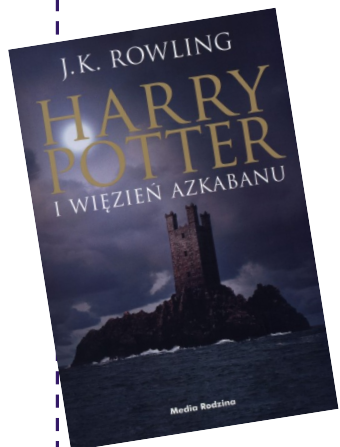
„Czasem coś w nas umiera i niekoniecznie chce zmartwychwstać” Kurt Cobain.

Ola Struska, III a

## „Harry Potter” J. K. Rowling

Powieść pod tytułem „Harry Potter i Więzień Azkabanu” jest trzecią z kolei książką opowiadającą o przygodach nastoletniego czarodzieja, Harry’ego Pottera i jego przyjaciół. W czasie trwania wakacji wszyscy czarodzieje dowiadują się, że z Azkabanu uciekł Syriusz Black. Gdy trójka przyjaciół – Harry, Ron i Hermiona - uwierzyła Syriuszowi, że to nie od zabił Glizdogona i nie spowodował śmierci rodziców Harry’ego, postanowili mu pomóc oczyścić się z zarzutu wielu zabójstw. Uważam, że warto przeczytać książki o przygodach Harry’ego, ponieważ są one bardzo ciekawe i pouczające. Chociaż rzadko, a raczej prawie wcale nie czytam książek, to jednak ta mi się spodobała.

Mateusz Jurek, III a



## „Zanim się pojawiłeś” Jojo Moyes

Czy wyobrażasz sobie siebie na wózku inwalidzkim? Nie możesz poruszać nogami, a władzę w rękach również masz ograniczoną? Taki los spotkał Willa, który w skutek wypadku został niepełnosprawny. Odizolował się wówczas od otoczenia i zerwał kontakt z byłymi znajomymi. W tym momencie poznajemy Louis’y Clark, która zostaje zatrudniona jako osoba do towarzystwa dla William’a Traynor’a. Wnosi do jego życia dużo optymizmu i stara się, by Will poczuł się chociaż odrobinę lepiej. Podczas czytania wylejemy wiele łez i będziemy śmiać się z dziecinnego optymizmu Lou. Momentami nawet gburowaty William będzie w stanie wywołać uśmiech na naszej twarzy. Gorąco polecam tę książkę, ponieważ po jej przeczytaniu zaczniemy zwracać uwagę na wiele spraw, które dotychczas nas nie obchodziły. Porusza ona ważne aspekty naszego życia i pokazuje, że bycie niepełnosprawnym jest bardzo trudne, a życie z kimś niepełnosprawnym pełne poświęcenia.

Patrycja Tokarska, 3a

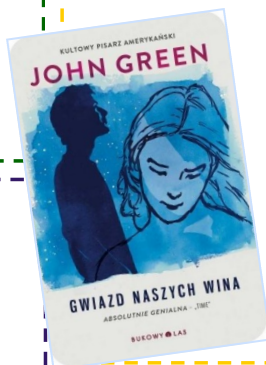


## „Gwiazd naszych win” John Green

To opowieść o 16-letniej Hejzel Grace Lancaster i Augustusie Watersie, którzy poznają się na spotkaniu grupy wsparcia. Oboje są chorzy na raka, Hazel nie lubi współczucia, podobnie jak Augustus, oboje chcą żyć jak normalni ludzie. Wkrótce zakochują się w sobie. Jak potoczyły się ich dalsze losy? Jeśli chcecie się dowiedzieć przeczytajcie koniecznie.

Moim zdaniem to piękna romantyczna, a także straszna historia o chorobie, a o miłości, która nie zostanie w sercach każdego.

Luiza Pękala, 1a



## „Pamiętnik”

Nicholas

Sparks

Książki, które opowiadają o romantycznych historiach dwojga ludzi to coś, co mile goszczę na swych półkach. Już od dawna książka Nicholasa Sparksa pt. „Pamiętnik” upiększała mój zbiór książek. Uwielbiam twórczość Nicholasa Sparksa i się nie zawiodłam. Książka jest świetnym wyborem dla osób lubiących romantyczne, pełne emocji przygody. Opowiada o starszym panu, który czyta chorej na alzheimera kobiecie, słowa zapisane na kartkach swojego pamiętnika. Nie potrafię określić piękna tej książki za pomocą kilku zdań. Czytanie jej sprawia, że w oku kręci się łezka, serce zaczyna bić szybciej, wyobraźnia szybuje ponad chmurami. Czy taka historia może zdarzyć się tylko na kartkach papieru?

Martyna Jaworska, 3a

# Rzecz o dorastaniu

Dorastanie to bardzo ważny okres w życiu każdego z nas, między innymi dlatego, że podczas tego etapu narzuceni jesteśmy wybieraniem niezwykle trudnych, i czasem świadczących o naszej przyszłości, decyzji. Przykładem takiego trudnego wyboru jest nasza dalsza edukacja. To, jakie kroki podejmujemy dalej może zażywać na naszej przyszłości. Wielu z nas martwi się, że nie poradzi sobie, nie odnajdzie się lub to co teraz robi w przyszłości zmieni się diametralnie. Jednak dzięki tym niezwykle trudnym wyborom poznajemy jacy jesteśmy naprawdę, czy potrafimy wziąć się w garść i zmobilizować. Dzięki przeżyciom towarzyszącym dorastaniu budujemy wiarę we własne możliwości. Niektórzy robią to powoli-cegiełka po cegiełce, ale najważniejszy jest gest i to, że w ogóle chcą. Są też tacy, którzy stają na „uszach”, aby osiągnąć wyznaczony przez siebie cel, jednak musimy liczyć się też z tym, że istnieją tacy, którzy olewają sobie swoją przyszłość. Czy robią dobrze? Nie trzeba być ekspertem żeby wiedzieć, że są w życiu rzeczy ważne i ważniejsze, a wybory życiowe należą do tych ważniejszych. Patrząc z pewnego punktu widzenia, okres dorastania jest w pewnym sensie sprawdzian przygotowujący nas do dorosłego życia.

**Martyna Jaworska, III a**

Pewnie każdy z nas myślał kim chce zostać w przyszłości. Jeśli tak i tylko to dla nas się liczy powinniśmy stanąć na właściwy wybór torów naszej przyszłości. Wziąć się w garść. Przestać marzyć o niebieskich migdałach. Powinno się wysłuchać każdej rady, nawet gdy uważamy, że jest ona nie odpowiednia. Każdy gest, rada czy wspomnienia o czymś uczą nas co mamy zrobić, aby spełnić nasze marzenia.

Niektórzy ludzie uznali, że ich marzenia są nie do spełnienia. Nie słuchali rad osób trzecich i wylądowały w złym miejscu. Podczas dorastania młodzi ludzie myślą tylko o tym, że wszystko samo przyjdzie. Błąd! Powinni wziąć się w garść, pokazać nie dla mamy, taty, rodziny czy dziewczyny tylko sobie, że potrafią robić same dobre rzeczy. Dorastanie to wspaniały moment życia. Pokazuje nam, że musimy już sami podejmować decyzje. Już nie przyjdą rodzice co wskażą palcem co ich dziecko powinno zrobić. W dorosłym życiu odpowiada za siebie, więc weźmy się w garść i pokażmy co tak naprawdę potrafimy. Dorastanie odgrywa bardzo ważną rolę w życiu każdego szarego nastolatka. Pojawiają się i wzloty i upadki. Więc czym byłoby życie bez dojrzewania?...

**Jakub Korszun, III b**

Będąc dziećmi każdy z nas chciał dorosnąć jak najszybciej. Pytaliśmy rodziców: „A kiedy ja dorosnę?” lub mówiliśmy „Jak dorosnę to będę mogła robić dużo więcej rzeczy”. Niestety nie do końca zdawaliśmy sobie sprawę, co się z tym wiąże. Z biegiem lat zaczynamy rozumieć, że dorastanie nie jest łatwym okresem w naszym życiu. Można powiedzieć, że wtedy rozpoczynamy walkę z samym sobą. Nasze hormony „buzują”, a emocje ulegają zmianie w tak szybkim tempie, że nawet nie zdajemy sobie z tego sprawy. Ale sztuka polega na opanowaniu naszego „wnętrza” czy też usunięcia pewnym myśli z naszej głowy. To wszystko nas kształtuje, a raczej nasz charakter - tworzy niczym garncarz w glinie.

Dorastanie to niezwykle trudne pole bitwy lub labirynt, który już nie raz zaprowadził nas w ślepy zaułek. Jest to droga z przeszkodami i innymi trudnościami, które musimy pokonać i stawiać im czoła. To droga pełna znaków zapytania, gdyż często odpowiadamy na coś w ciemno. Wybory, przez nas dokonane mogą zmienić nasze całe życie o 180 stopni. Choć nie są to proste zadania i potrzebujemy na nie bardzo często dużo czasu do przemyślenia., staramy się wykonywać je rozważnie. Czasami jakieś dwa głosy w naszej głowie kłócą się ze sobą nie wiedząc co począć w danej sytuacji. To czas wielkich zmagania z sobą samym.

Inni ludzie, uważają, że bardzo dobrze nas znają i mówią nam co jest dla nas najlepsze. Bierzymy pod uwagę, że chcą dla nas jak najlepiej, lecz podążamy za głosem serca. Ono nam cicho podpowiada, w którą stronę skręcić i gdzie się zatrzymać. Chcąc osiągnąć sukces potrzeba nam kilku ważnych cech, jak na przykład: wiara w siebie, zaangażowanie, zaparcie czy też silna wola. W życiu ustalamy jakie rzeczy są dla nas ważne, a jakie nie - to coś w rodzaju hierarchii, którą budujemy przez lata.

Najważniejszą rzeczą są dla nas marzenia i nadzieje na lepszą przyszłość. To one sprawiają, że nasz duch walki nie przegrywa z innymi potrzebami i nie gubi się w drodze ku dorosłości. Musimy być sobą i podążać swoimi ścieżkami, ponieważ słabe ryby płyną z prądem, a te najwytrwalsze pod prąd, walczą pomimo przeciwności.

**Klaudia Pawlik, III a**



**Luiza Pękała, I a**

Dorastanie polega na niezwykle trudnych wyborach, zmaganiu się z samym sobą i rolami narzuconymi nam przez innych ludzi. To nie łatwy, ale ważny czas poznawania jacy jesteśmy, kształtowania tożsamości, budowania wiary we własne siły i ustalania hierarchii wartości.

Jako młodzi ludzie staramy zrozumieć sens życia, funkcjonowanie tego świata oraz zaakceptować rzeczy, których nie jesteśmy w stanie zrozumieć. Próbujemy uporać się z wymaganiami społeczeństwa, które nas otacza. Pragniemy dopasować się, wytyczyć sobie cele i poznać siebie. Decydujemy co jest dla nas najważniejsze. Kiedy już uda nam się określić swoje wartości usiłujemy żyć według wytyczonych przez nas zasad, ograniczeń i dążymy by zdobyć swój cel. Jaki jest mój cel? Czy rzeczywiście to coś, na czym zależy mi najbardziej? W swoim życiu staram kierować się sercem i podążać swoją własną drogą. Gdy wytyczę sobie jakiś cel, próbuję go osiągnąć i nieustannie dążę do tego, by wykonać coś jak najdokładniej potrafię. Staram się po drodze nie robić krzywdy innym ludziom i szanować ich oraz ich poglądy. Próbuję też nie przejmować się za bardzo opinią innych ludzi i iść przed siebie za wytyczonymi przed siebie celami. Nie zapominam też o innych aspektach życia jakimi są dla mnie wiara, religia, rodzina. Po porażce podnoszę się dzięki przyjaciołom i dalej próbuję osiągnąć to o czym marzę. Nie zaniedbuję ludzi, na których mi zależy i staram się pomagać innym jak tylko mogę.

**Patrycja Tokarska, III a**

Dorastanie to bardzo trudny czas w życiu każdego nastolatka. Jest to walka z samym sobą. Starsi rówieśnicy namawiają nas do złych rzeczy, na przykład picia alkoholu, palenia papierosów, nawet branie narkotyków, a co najgorsze do kradzieży.

Są tacy którzy, nie chcą tego robić za wszelką cenę, inni chcą, żeby się przypodobać, wtedy się w to wciągają. Są tacy, którzy nie chcą, ale boją się przeciwstawić starszym osobom. W tym wszystkim mamy również różne role narzucone nam przez innych, na przykład prace domowe zadane przez nauczycieli, prace domowe zadane przez rodziców, a także prace, które sami podjęliśmy między innymi w celach zarobkowych. W tym bardzo trudnym, ale równie bardzo ważnym czasie, poznajemy samych siebie, jacy jesteśmy, jakie mamy zainteresowania, co lubimy, czego nie, jaki mamy gust.

W tym wszystkim ważna jest również pomoc rodziców, ich wsparcie. Jeśli są nadopiekuńczy, to moim zdaniem sami krzywdzą swoje dzieci, jeśli go w tym czasie nie wspierają, krytykują to dziecko może wpaść w depresję, być pozbawione wiary w siebie, może czuć się niedowartościowane.

**Kacper Stasiuk, III b**

Zabawy z przyjaciółmi, dużo radości, figli, zero zmartwień. Jednym słowem sielanka. Tak właśnie wyglądało nasze życie jeszcze parę lat temu. Było to przed okresem dojrzewania, jednak czasy naszej wewnętrznej harmonii dobiegły końca w momencie, gdy zaczęliśmy dorastać, zaczęliśmy podejmować decyzje, zaczęliśmy rozumieć, że życie wcale nie jest tak kolorowe, jak nam się wydawało.

Dorastanie jest bardzo trudnym czasem w życiu. Od tej pory nikt nie będzie mówił nam co mamy robić, jedynie nasi bliscy nas niekiedy nakierować na dobrą drogę, ku dorosłości. Jednak wiadomo. My nastolatki, i tak niczego się nie posłuchamy, wręcz zrobimy wszystko odwrotnie tylko po to, aby zrobić na złość i udowodnić, że wiemy wszystko o wszystkim. Nie doceniamy tego, że rodzice, dziadkowie czy też nauczyciele pragną dla nas jak najlepiej, chcą nauczyć nas, jak poradzić sobie w życiu. Pragniemy cały czas się bawić, szaleć, poznawać nowe sympatie, wszystko tylko nic to co powinniśmy robić. Nie da się tego w żaden sposób uzasadnić. Jesteśmy po prostu młodzieżą. Zapewne negatywne skutki naszych działań dostrzeżemy dopiero w dalekiej przyszłości, dotrze do nas, że wato było jednak posłuchać rad starszych. Nie zawsze damy radę ocknąć się na czas. Co wtedy zrobić? Jak się odnaleźć w dorosłym życiu? Tego nie wiem. Nie jestem jeszcze osobą dorosłą. Zdaję sobie sprawę, z tego, iż sporo rzeczy jeszcze nie wiem. Moja furka do dorosłości w dalszym ciągu jest do połowy zamknięta. Kiedy otworzy się dała? Nie mam pojęcia. Ale wiem jedno, w otwieraniu jej całkowicie pomogą mi rodzice oraz inne bliskie osoby, którym mogę zaufać. Wiem, że dzięki nim nie zgubię się w dorosłym życiu, wiem, że będą zawsze przy mnie, że będą mnie wspierać w tym co robię, że razem ze mną pomalują tę szarą rzeczywistość.

**Weronika Ćwir, III a**



**Filip Giza, I a**

# Pod maską kryje się człowiek

Co skrywa maska każdego człowieka? Czy możliwe jest życie bez wkładania masek? Jak często zmieniamy maski? Maski u ludzi najczęściej skrywają swoje własne niedoskonałości. Życie bez masek jest dla niektórych łatwe, a dla niektórych trudne, po prostu trzeba zaakceptować siebie. Ludzie dosyć często zmieniają maski w zależności w jakim są otoczeniu. Jeżeli są w otoczeniu ludzi nieznanymi zakładają jak najlepsze maski, aby pokazać się z jak najlepszej strony. **Oliwia Kowalczyk, 1a**



**Kasia Obara, IIIb**

Każda maska skrywa prawdziwych nas, zakładamy nasze maski, gdyż każdy boi się coś ujawnić o sobie np. słabości lub złe cechy. Ludzie boją się nieakceptacji prawdziwych ich, ze strony innych i z tego właśnie powodu, gdy człowiek się zmienia, zakłada inną maskę, żeby się przystosować do innych ludzi

**Aleksander Głąb, 1a**

Maska każdego człowieka skrywa pod sobą nasze prawdziwe „ja”. Ludzie boją się zdjęcia swojej maski, ponieważ boją się odrzucenia przez innych. Starają się ukryć za nią swoje złe cechy, zatuszować je. Gdy jesteśmy sami zachowujemy się inaczej niż w towarzystwie, jesteśmy sobą. Nie zmieniamy zbyt często swoich masek, ponieważ boimy się jak ludzie przyjmą naszą zmianę.

**Kasia Hasioli, 1a**



**Julia Okońska, Ib**

Maska każdego człowieka najczęściej skrywa wady i prawdziwe oblicze. Często się zdarza, że udajemy kogoś, kim naprawdę nie jesteśmy. Można by to porównać do odgrywania ról w kinie lub w teatrze. Aktor nakłada maskę aby stać się kimś innym. W życiu zakładamy wiele masek, na przykład gdy się boimy albo nie wierzymy w siebie.

**Patrycja Bąbol, 1a**

Każdy człowiek nosi maskę, ponieważ każdy ma coś czego się wstydi i boi o tym powiedzieć. Życie bez niej jest możliwe, ale większość z nas boi się ją zdjąć. Maski zmieniamy w zależności od humoru, ale też od towarzystwa w jakim się znajdujemy.

**Filip Giza, 1a**

Maska każdego człowieka skrywa jego charakter, uczucia, zachowanie, wady. Moim zdaniem życie bez zakładania maski byłoby inne, bo dzięki nim możemy określić nastrój oraz uczucia drugiej osoby. Gdy jesteśmy źli lub smutni staramy się to ukryć by uniknąć pytań. Naszą radość i szczęście staramy się pokazać wszystkim.

**Wiktoria Połodziuk, 1a**

Ludzie, aby ukryć swoje prawdziwe oblicze robią tak naprawdę wszystko. Robić dobrą minę do złej gry jest łatwo, ale pokazywać swoje prawdziwe oblicze jest naprawdę trudno. Ludzie bardzo często ukrywają swoje cechy, żeby się przed kimś popisać, podlizać się komuś, ale czy na pewno o to chodzi w życiu? Pan Bóg dał nam takie cechy, aby się nimi posługiwać i je pokazywać, nie zakopywać je pod ziemię. Trzeba mieć dystans do siebie i nie myśleć o tym, co inni o nas powiedzą. Zgadzam się z powiedzeniem, że „Lepiej mieć jednego prawdziwego przyjaciela, niż dziesięciu fałszywych”.

**Karolina Korpysz 1a**

Moim zdaniem maska każdego człowieka skrywa jego słabości. Nie chcemy by ktoś wiedział jakie mamy wady. Chcemy świecić tylko naszymi zaletami. W świecie współczesnym ciężko żyć bez maski, ale zdarzają się osoby, które nie ukrywają wad, są prawdziwe i każdy człowiek powinien taki być. Zmieniamy je do różnych sytuacji, a tak naprawdę nie wiemy, że bez nich żyłoby się źle.

**Piotr Jaworski 1a**



**Kasia Hasioli, 1a**

# Pisać każdy może

## „Dziewczyna z sierocińca cz.II”

Lizzy poszła na stołówkę, czuła potworny głód.

Podeszła do okienka ,gdzie wydawano jedzenie, kucharka podała jej talerz z kurczakiem i usiadła przy stoliku, gdzieś na odludziu. Obserwowała wszystkich jak rozmawiają, śmieją się na całe pomieszczenie, innym słowem był hałas. Czuła się tam jak w Zoo, była cicha i zakamufLOWANA jak kameleon, a inne zagubione sieroty porównywała do goryli, szympanсів i papug. Gdy skończyła jeść odniosła talerz i wyszła na dwór. Nareszcie oddychała świeżym powietrzem. Udała się na plac zabaw, zapaliła papierosa i usiadła na ławce. Nagle zauważyła dziewczyny, które idą w jej stronę. To były Jenny-przywódczyni ,Kelly i Mia-jej posłuszne i oddane przyjaciółki.

-Tu nie wolno palić.-odezwała się Jenny.

-Wolny kraj.

-Jej tata zmarł na raka płuc .-rzekła Kelly.

-Nikt mu nie kazał palić.

Dziewczyny rzuciły się na Lizzy. Zaczęły ją pięściami. W końcu Lizzy nie wytrzymała, przypaliła papierosem dłoń Jenny. Piszcziała z bólu.

-Już nie żyjesz .- krzyknęła Jenny.

Później Lizzy wróciła do budynku. Usiadła przy oknie i obserwowała okolicę sierocińca. Zauważyła samochód, który przyjechał. Wsiadł z niego młody mężczyzna, ubrany w skurzaną kurtkę, jeansowe spodnie i ciężkie buty. Wszedł do pomieszczenia. Jakąś godzinę później przemierzał korytarz z dyrektorką placówki. Podeszli do Lizzy.

-Elizabeth Lambert, nie jesteś już sierotą.-uśmiechnęła się.

-Jestem Michael Blue, twoim ojcem chrzestnym.

-Ale jak to?-zdumiała się.-Nigdy nie wiedziałam o twoim istnieniu

-Wyjaśnię ci potem. A teraz się spakuj, jedziemy do mnie do Londynu.

Lizzy poszła do pokoju, wrzuciła wszystkie ubrania i książki w walizkę i wróciła do ojca chrzestnego. Pożegnała się z dyrektorką i wsiadła do samochodu.

**Miłosz Mazurek IIIb**



## Spotkanie z panią Anną Onichimowską

4 kwietnia 2017 roku razem z uczniami mojej klasy - 2a - oraz uczniami z klasy 2b wybraliśmy się do GOK-u w Hańsku na spotkanie z pisarką, panią Anną Ochini-mowską pod opieką pani Lesyi Głęb i pani Małgorzaty Wołoszun. Pani Onichimowska rozpoczęła spotkanie od powiedzenia kilku zdań o sobie. Mogliśmy dowiedzieć się, że mieszka w Szwecji razem ze swoim mężem, jednak ma mieszkanie w Warszawie i często bywa w Polsce. Pozwala jej na to zawód - jest pisarką, więc ma możliwość pisania w każdym miejscu na świecie. Następnie pisarka zaczęła opowiadać o niektórych swoich książkach, a największą uwagę skupiła na publikacjach „Hera moja miłość,” „Dzień czekolady”, „Dziesięć stron świata” oraz „Koniec gry”. Autorka mówiła o tym jak pochopnie podjęła decyzję o napisaniu książki poruszającej problem uzależnienia od narkotyków i szybko tego pożałowała, bo było okazało się to bardzo trudnym zadaniem. Opowiadała o pracy nad ekranizacją wspomnianej przeze mnie powieści „Dzień czekolady”, a także ile trudu musiała włożyć w stworzenie zbioru opowiadań o nastolatkach z różnych stron świata. Zwróciła także uwagę na książkę „Koniec gry”, którą nazwała “swoim apelem o tolerancję” i podkreśliła, że jej tematyka jest coraz bardziej aktualna. Na koniec autorka dała czas na zadanie jej kilku pytań. Osoby zebrane na widowni zapytamy m.in. o to, skąd pani Onichimowska czerpie in-

spiracje, kto jest pierwszym recenzentem jej twórczości, czy spotkała się z krytyką po wydaniu „Końca gry”, czyli książki o kontrowersyjnym w polskim społeczeństwie oraz o

to, którego bohatera ze swoich dzieł autorka lubi najbardziej. Pani Anna sprawiła wrażenie bardzo cieplej, ciekawej i komunikatywnej osoby. Mimo tremy, zajmując odpowiadając na zadane pytania, a uczniowie słuchali jej z wielkim zaciekawieniem. Równie ciekawie mówiła o swoich książkach, co z pewnością zachęciło niektórych do sięgnięcia po lekturę jej autorstwa. Myślę, że spotkanie z panią Anną Onichimowską było dla uczniów interesującym i pouczającym, a zarazem przyjemnym doświadczeniem. Dla mnie było takie na pewno. Pisarka wywarła na mnie bardzo dobre wrażenie, wydała mi się osobą, z którą po prostu miło byłoby porozmawiać na rozmaite tematy i myślę, że z łatwością znalazłbyśmy język.

**Kornelia Konieczna, II a**





# REKRUTACJA



**JUŻ WKRÓTCE**

Będąc w III klasie stajemy przed ważnym dla nas wyborem, który może mieć wpływ na naszą przyszłą pracę. Jaką wybrać szkołę??? Jak co roku przyjeżdżają do nas uczniowie ze szkół średnich z całego województwa i przedstawiają swoją ofertę. Zawsze miło gościć absolwentów, ponieważ oni wzbudzają największe zaufanie. Ostatnio odwiedziła nas Daria, która uczęszcza do XIV Liceum w Lublinie składającego się wyłącznie z klas mundurowych. Również absolwenci naszej szkoły - Joanna i Mateusz wraz z nauczycielami przyjechali do nas, by opowiedzieć o ZS w Dubience, gdzie także są tylko klasy wojskowe. Odwiedzili nas także przedstawiciele Szkoły Rolniczej w Korolówce, ZS i III LO w Chełmie, ZS i II LO we Włodawie oraz ZS z Ostrowa Lubelskiego. Czeka nas zapewne jeszcze kilka spotkań, po których przyjdzie pora na podjęcie ostatecznych de-

cyzji. Część z nas już zdecydowała gdzie chce kontynuować swoją naukę, jednak są i tacy, którym to zagmatwało jeszcze bardziej w głowie i już nie są pewni gdzie się wybiorą. Warto wspomnieć, że każda ze szkół przedstawia swoją ofertę w różny sposób - jedni bardziej oryginalnie inni w tradycyjny sposób (opowiadając o niej). Dzięki tym spotkaniom dowiadujemy się ile mamy kierunków kształcenia do wyboru i jakie wydarzenia kulturowe są organizowane w danej placówce. Zostajemy też zapraszani na Dni Otwartych Drzwi, by chociaż trochę poznać naszą wymarzoną szkołę przed tym, jak staniemy w niej 1 września tego roku. Oczywiście cieszy nas każde takie spotkanie, bo dzięki nim chociaż kilkoro z nas potrafi zdecydować już teraz.

Patrycja Tokarska, III a



To już naprawdę ostatni moment na powtórkę przed egzaminem. Wiemy, że emocje sięgają zenitu i w tych warunkach trudno cokolwiek przyswajać, jednak namawiamy Was na małą porcję wiedzy z angielskiego. Określniki czasu są niczym drogowskaz pomagający zdecydować, jakiego czasu powinniśmy w danej sytuacji użyć. Popularnymi określnikami czasu w języku angielskim są *for* oraz *since*, które najczęściej występują w czasach Perfect.

*For* oznacza „od” i „przez”. W przypadku tego określnika czasu, informacją, jaką należy zawrzeć, jest jak długo dana czynność ma lub miała miejsce: It has been raining for fifteen minutes (Pada od piętnastu minut.). We haven't seen each other for a few months! (Nie widzieliśmy się od kilku miesięcy!)

*Since* to po polsku „od”, „odkąd”. *Since* używamy tylko i wyłącznie wtedy, kiedy odnosimy się do konkretnego momentu w przeszłości i od tej chwili mierzymy czas, jaki upłynął: I have been working here since 2005 (Pracuję tutaj od 2005 roku). We have known each other since childhood (Znamy się od dzieciństwa.). Trzymamy kciuki!

Patrycja Tokarska i Klaudia Pawlik, III a



# Przed trudnym wyborem

Klasa trzecia...Testy, testy, testy...Słowo, które przyprawia nas o dreszcze. Słyszając je przynajmniej trzy razy dziennie, posiadając „żywy” kalendarz w postaci cotygodniowego stwierdzenia „drodzy parafianie, zostało Wam X czasu” - czujemy się naprawdę bezpieczniej (dziękujemy p.Elu). Jednak nie samymi egzaminami gimnazjalista żyje, stoimy przed wyborem: technikum, zawód czy liceum??? W moim przypadku jest to LO, klasa politologiczno-prawnicza. Nowa szkoła, nowi znajomi, nowe miasto. Jak będzie-zobaczymy.

**Ola Struska, III a**

Wielkimi krokami zbliżają się trzy najgorsze dni w życiu każdego gimnazjalisty! Egzaminy!!! A po nich będziemy musieli podjąć bardzo ważne dla nas decyzje. Wielu z nas na myśl o wyborze szkoły widzi jeden wielki znak zapytania. Ja również waham się pomiędzy technikum ekonomicznym (obsługa ruchu granicznego), a liceum o profilu managersko-kulturowym. „Dorośle” decyzje jednak nie są łatwe...

**Ola Budner, III a**

Wybrana przeze mnie szkoła??? Najpierw muszę ukończyć gimnazjum! Myślę, że może mi się to nie udać. Niestety.....

**Marcin Dywański, III a**



Nasze życie to droga przez wiele zakrętów, w końcu przychodzi czas aby wybrać kierunek. Kończąc klasę trzecią stajemy przed trudnym wyborem, który jest jednym z najważniejszych w naszym życiu. Wyborem, który wprowadzi nas w dorosłe życie, pełne odpowiedzialnych (mam nadzieję) decyzji. I co z tego wynika?? Stoimy w wielkiej kropce!!! Bo chociaż mamy 16 wiosen, to wciąż nie mamy doświadczenia. Chyba musimy losować lub iść na chybił trafił.

**Klaudia Pawlik, III a**

Wybór szkoły to bardzo ważna decyzja, którą musi podjąć gimnazjalista pod koniec tego etapu edukacji. Ja nie mam wymagań jeśli chodzi o szkołę, wiem, że moje kształcenie będzie związane z pracą mundurową lub z dziećmi.

**Dagmara Dywańska, III a**

Wybór szkoły wbrew pozorom nie jest taki prosty. Jest wiele rzeczy, które musimy rozważyć. Oprócz zainteresowań, trzeba wziąć pod uwagę dojazd do szkoły, ewentualnie internat. W tym momencie myślę aby kształcić się na kucharza. Jednak jest tyle innych ofert, że ostateczną decyzję muszę jeszcze przemyśleć.

**Patrycja Godula, III a**

Wybieram się do ZSH i G w Chełmie, ponieważ wiąże swoją przyszłość z zawodem kucharza. Lubię gotować i mam nadzieję, że w tej szkole mogę się wiele nauczyć.

**Michał Łobaczuk, III b**

Od września prawdopodobnie zacznę naukę w LO w Dubience. Jednak ciągle się waham, ponieważ to ważna decyzja i trochę się obawiam, że nie dam rady. To, czego szukam to klasa mundurowa. Już nie mogę się doczekać kiedy zaplotę włosy w warkocz i włożę mundur! Przyznaję, że trudno mi będzie rozstać się ze znajomymi, nauczycielami i tą rodzinną atmosferą, która panuje w naszym gimnazjum. Na pewno z uśmiechem będę wspominać chwile, które tutaj przeżyłam.

**Martyna Jaworska, IIIa**

Myślę, że szkoła, którą wybrałam—ZSKR w Okrзовie, będzie dla mnie najlepsza. Mam nadzieję, że dostanę się na kierunek technik żywienia, ale chciałabym również zajmować się sportem. Czy uda się to pogodzić zobaczymy już we wrześniu.

**Karolina Górecka, III**

Jeszcze nie podjąłem decyzji do której szkoły pójdę we wrześniu. Wiem tylko, że musi to być szkoła mundurowa: straż graniczna lub obrona narodowa. Waham się między LO w Dubience i 3 LO w Chełmie.

**Kacper Stasiuk, III b**

Za kilka tygodni opuszczę progi gimnazjum i udam się w podróż ku dorosłości. Stoi przede mną nie lada wyzwanie — wybór szkoły. Nie jest to proste zadanie. Obecnie jest tyle przeróżnych szkół i każda z nich ma w sobie coś wyjątkowego. Jak to pogodzić z moimi zainteresowaniami? Myślę, że dzięki zajęciom z doradztwa zawodowego z panią Krysią Gonerką wiem, jakie mam predyspozycje, mocne i słabe strony. Wiem, w jakich zawodach mogę sobie poradzić, a jakich powinienam unikać. Jestem bardzo wdzięczna pani Krysi za pomoc w poznawaniu samej siebie. Mam nadzieję, że pomoże mi to w podjęciu mądrej decyzji o wyborze szkoły ponadgimnazjalnej.

**Weronika Ćwir, III**

Swoją przyszłość wiąże z biologią i chemią. Lubię te przedmioty, zwłaszcza ciekawostki biologiczne. Bardzo bym chciała w przyszłości zostać lekarzem, więc moje zainteresowania pomogą mi dostać się kiedyś na wymarzoną medycynę.

**Patrycja Tokarska, III a**

# Z życia szkoły

We wtorek 14 lutego w naszej szkole, jak również i na całym świecie, obchodziliśmy święto **zakochanych – Walentynki**. Jest to głównie święto dla par lecz często świętują je także przyjaciele czy też rodzina i znajomi jako święto miłości. Nasza szkoła była udekorowana bardzo dużą ilością serc jak to na symbol dnia zakochanych przystało. Tego dnia były rozdawane ciasteczka w kształcie serduszek wraz z wróżbami miłosnymi, sprzedawane lizaki również w kształcie serc oraz działa poczta Walentynkowa, do której można było wrzucić waleńtynkę dla ukochanej osoby. Nasza radiola rozbrzmiewała miłosnymi hitami. Można było także zrobić sobie zdjęcie przy ścianie miłości, która niestety nie była zbyt oblegana przez uczniów, ponieważ nie było o niej tak głośno. Na szczęście okazje do zrobienia sobie zdjęć na podobnych ściankach jeszcze będą i mam nadzieję, że większość osób będzie korzystać z tej atrakcji. Dzień minął przyjemnie i miło, co uświetnił jeszcze fakt, iż "kto czerwony nie pytany". Tyle na temat święta miło-



ści <3

PS. I tak większość z nas obchodziła raczej kolejny dzień czyli 15 luty a mianowicie "Dzień Singla". Pamiętajcie koledzy i koleżanki **MIŁOŚĆ PRZYJDZIE W ODPOWIEDNIM CZASIE, NIE ŚPIESZCIE SIĘ DO NIEJ I JEJ NIE SZUKAJCIE, BO ZNAJĄC ŻYCIE I TAK JESZCZE NAM ZBRZYDNIŁO** :D



27 marca nasza szkoła pod opieką pani dyrektor Teresy Maśluch wzięła udział w konkursie o Poleskim Parku Narodowym. Do następnego etapu może dostać się troje uczestników, jednak właśnie tyle osób brało udział w tej "zaciętej rywalizacji". Pytania były banalnie proste, dlatego szczerze polecam wziąć udział w następnej edycji tego konkursu. **Bartosz Wójtowicz, II a**

18 marca 2017 roku Jakub Grzywaczewski, Bartosz Wójtowicz oraz Klaudia Pawlik brali udział w "Konkursie Matematycznym im. Ks. Dra Franciszka Jakóbczyka" dla klas 2 i 3 gimnazjum województwa lubelskiego. W wydarzeniu uczestniczyło ponad pół tysiąca osób. Konkurs przebiegł pomyślnie, nasi uczniowie poradzili sobie jak tylko potrafili i teraz wystarczy czekać na wyniki :) Dodam jeszcze, że na poczęstunku były przepyszne kanapki!!!

**Pawlik Klaudia, IIIa**

Mówiąc o płci pięknej od razu wiadomo, iż mowa o kobietach. Kobieta bez, których świat nie miałby sensu. Te cudowne istoty muszą mieć także swoje święto jak na najlepszą płć przystało. W naszym gimnazjum, 8 marca 2017 roku także odbył się Dzień Kobiet. Chłopcy przygotowali dla swoich kobietek prezenty w postaci kwiatów, życzeń i innych prezentów. Uczniowie zorganizowali także akademię z okazji tak pięknego dnia. Główną rolę w całej inscenizacji odegrali chłopcy, którzy idealnie przedstawili świat kobiet. Pokazali, iż nie jest to łatwe lecz nawet trudne do zrozumienia dla nich samych.

Atmosfera w szkole była bardzo wesoła i przyjemna i wszystkim się podobał ten cudowny dzień.

**Klaudia Pawlik, IIIa**



Wiosna, wiosna  
Piękna i radosna.  
Wiatr powiewa, deszczyk mży,  
A pod drzewem stoisz ty.  
Pani wiosna przyszła wnet,  
By powitać pąki drzew.  
Już spodenki ubieramy  
I na spacer wyruszamy.  
Wszyscy dobre humory mamy,  
Bo woń kwiatów wyczuwamy.

Beata Grzeszczuk, IIb



Kasia Obara, III b

Piękno jest dosłownie wszędzie,  
A co gdy go już nie będzie?  
Znikną kolory z życia,  
Pojawią się szarości.  
Umilkną ptaki, znikną kwiaty i smak młodości.  
Ludzie będą ponuro mijać się na drodze  
Bez słów na powitanie,  
I co nam z takiego życia pozostanie?  
Więc dbajmy o każde piękno, te duże i te małe,  
Bo każde na własny sposób jest wspaniałe.

Julia Okońska, 1b



## List od wnuczki Leona Szysza

Zycie potrafi zaskakiwać! Pamiętamy wszyscy ubiegłoroczny jubileusz naszej gimnazjum. Z tej okazji pani Basia Fajge opracowała historię szkoły i tą monografię pani Dyrektor przesłała wnuczce pana Leona Szysza, przedwojennego dyrektora naszej szkoły. Obecnie pani Barbara Iwanowska mieszka we Wrocławiu. pasjonuje się literaturą i jest autorką wielu publikacji. W pięknym liście, przesłanym do pani Dyrektora Teresy Maśluch, podziękowała za pamięć i pielęgnowanie wspomnień o Jej dziadku. Mamy nadzieję, że to niezwykle wydarzenie zaowocuje kiedyś wizytą pani Barbary w naszej szkole. Red.



## Kapik ekologiczny



27 marca 2017 roku w naszej szkole odbył się konkurs wiedzy o Poleskim Parku Narodowym. Wzięły w nim udział trzy osoby, z czego dwie dostały się do etapu okręgowego.

Test składał się z dziesięciu pytań dotyczących PPN. Zachęcam do brania udziału w następnych edycjach tego konkursu, gdyż warto wiedzieć jakie piękno krywa w sobie miejsce, w którym mieszkamy.

### Pytania i odpowiedzi z konkursu o Poleskim Parku Narodowym (PPN)

- W którym roku utworzono Poleski Park Narodowy? (1990)
- Wymień dwie ścieżki przyrodnicze funkcjonujące w Poleskim Parku Narodowym. („Perehod”, „Dąb Dominik”, „Żółwik”...)
- Symbolem PPN jest...? (Żuraw)

- W wododziale jakich rzek położony jest PPN? (Włodawka i Piwonia)
- Wymień rośliny owadożerne na terenie parku? (Rosiczka, Muchołówka)
- Wyjaśnij pojęcie „spleja” (Kozuch roślin torfowiskowych występujących na powierzchni zbiornika wodnego).
- Ile średnio jaj składa samica żółwia błotnego? (Ok.15 jaj)
- Wymień nazwę największego jeziora na terenie PPN? (Jezioro Łukie)
- W jakiej miejscowości znajduje się muzeum Poleskiego Parku Narodowego? (Stare Załucze).
- Wymień trzy relikty polodowcowe na terenie PPN. (Wierzba lapońska, wierzba borówkolistna, brzoza niska).

Bartek Wójtowicz, II a



Tel.: 0825714025  
www.dubeczno.home.pl

Jaworski Piotr, Ia



Karolina Korpysz Ia

#### ZESPÓŁ REDAKCYJNY:

1. Pawlik Klaudia
2. Tokarska Patrycja
3. Konieczna Kornela
4. Krawczyk Klaudia
5. Wójtowicz Bartosz
6. Hasioli Katarzyna
7. Gaj Magda
8. Mazurek Miłosz
9. Obara Kasia
10. Ola Struska
11. Dywański Marcin
12. Jurek Mateusz
13. Jaworska Martyna
14. Budner Ola
15. Korszun Jakub
16. Stasiuk Kacper
17. Górecka Karolina
18. Dywańska Dagmara
19. Ćwir Weronika
20. Goduła Patrycja
21. Łobaczuk Michał
22. Prill Maja
23. Jaworski Piotr
24. Pękała Luiza
25. Kowalczyk Oliwia
26. Głęb Aleksander
27. Połodziuk Wiktoria
28. Korpysz Karolina
29. Giza Filip
30. Bąbol Patrycja

#### WIERSZE:

1. Okońska Julia
2. Grzeszczuk Beata

#### RYSUNKI:

1. Okońska Julia
2. Jaczyńska Agata
3. Obara Kasia
4. Chudaś Weronika
5. Grzeszczuk Beata
6. Bąbol Patrycja
7. Dzierzbicka Klaudia
8. Zakrzewska Paula
9. Jaworski Piotr
10. Korpysz Karolina
11. Hasioli Kasia
12. Giza Filip
13. Jaczyńska Agata
14. Jaworska Martyna

#### OPIEKUNKI:

Elżbieta Deczkowska  
Krystyna Madziar



Klaudia Dzierzbicka, II a



Weronka Chudaś, II a



Patrycja Bąbol, Ia



Julia Okońska, I b



Paula Zakrzewska, I a